

Ginter Dzierżon

Recepcja osiągnięć psychologii i psychiatrii w prawie małżeńskim

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 54/1-2, 175-190

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. GINTER DZIERŻON

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

RECEPCJA OSIĄGNIĘĆ PSYCHOLOGII I PSYCHIATRII W PRAWIE MAŁŻEŃSKIM

Treść: Wstęp. – 1. Założenia antropologii chrześcijańskiej. – 1.1. Fundamentalne założenia antropologiczne. – 1.2. Specyficzne założenia antropologiczne dotyczące małżeństwa. – 2. Stosunek Kościoła do osiągnięć psychologii i psychiatrii. – 3. Czystość metodologiczna. – 4. Pryncypialne założenia kanonicznego systemu prawa małżeńskiego w przedmiocie niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa. – Zakończenie.

Wstęp

Kanonistyka w swym zamyśle nad rzeczywistością, pomimo swej autonomii jako dziedziny wiedzy, posiłkuje się także z dorobkiem innych dyscyplin. Taki proces recepcji ma miejsce m. in. w prawie małżeńskim. Kanoniści bowiem w analizie problemu niezdolności konsensualnej do zawarcia korzystają z osiągnięć psychologii oraz psychiatrii.

Należy zarazem podkreślić, iż walor dokonań tych gałęzi wiedzy uwydatniali w sposób szczególny w swym nauczaniu ostatni papież. Do tej problematyki nawiązali m. in. papież Pius XII w przemówieniu z dnia 3.10.1941 r.¹, papież Paweł VI w swym wystąpieniu z dnia 12.02.1968 r.², a także papież Jan Paweł II w swej alokucji z dnia 28.01.1981 r.³. Zgodnie wskazywali oni, iż kanonistyka w swej eksploatacji badawczej powinna korzystać z dokonań tych dyscyplin⁴.

Problematyce tej poświęcił w sposób szczególny wiele uwagi papież Jan Paweł II w swych dwóch przemówieniach do Roty Rzymskiej, wy-

¹ Por. PIUS XII, *Allocutio - 3.10.1941*, AAS 33 (1941), s. 423.

² Por. PAULUS VI, *Allocutio - 12.02.1968*, AAS 68 (1968), s. 206.

³ Por. JOANNES PAULUS II, *Allocutio - 28.01.1981*, AAS 73 (1981), s. 232.

⁴ Por. G. DZIERŻON, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002, s. 111-112.

głoszonych kolejno w dniach 5. 02. 1987 r.⁵ oraz 25. 01. 1988 r.⁶ W wystąpieniach tych podkreślił on z całym naciskiem, iż fundamentem dialogu pomiędzy sędzią kościelnym a biegłym w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa powinna stać się chrześcijańska antropologia⁷. Każdy porządek prawny bowiem opiera się na wizji antropologicznej osoby ludzkiej⁸.

1. Założenia antropologii chrześcijańskiej

Jak już wiadomo, antropologia chrześcijańska powinna stanowić punkt odniesienia dla kanonistyki w ocenie osiągnięć psychologii oraz psychiatrii. W tym miejscu należy jednak zauważyć, iż wytyczne zawarte w nauczaniu papieskim tylko na pozór nie nastęrczają trudności. Nawiązując do tej kwestii kanoniści zwracają uwagę, iż w doktrynie Kościoła nie funkcjonuje jedna koncepcja antropologii chrześcijańskiej. Podejmując ten wątek jedni autorzy skłaniają się ku tezie, iż antropologia ta winna się opierać na filozofii scholastycznej; inni natomiast podkreślają, iż żaden ze współczesnych modeli filozoficznych nie kwalifikuje się do tego, by stać się ekskluzywną bazą dla antropologii chrześcijańskiej⁹.

Wobec takiego stanu rzeczy, uczeni postulują konieczność odniesienia się wyłącznie do podstawowych zasad tej dziedziny, wskazując zarazem, że wizja człowieka sędziego oraz psychologa i psychiatry nie może być sprzeczna z pryncypiami Objawienia Bożego¹⁰. W tym kontekście J. García Faílde sugeruje, iż takiej sytuacji należy rozróżnić pomiędzy antropologicznymi elementami istotnymi oraz elementami akcydentalnymi¹¹.

Przyjmując istnienie takiego stanu faktycznego należałoby zatem zapytać: jakie są więc owe pryncypia antropologii chrześcijańskiej? Odpowiadając na tę wątpliwość z aspektu metodologicznego należa-

⁵ Por. JOANNES PAULUS II, *Allocutio - 5.02.1987*, AAS 79 (1987), s. 1453-1459.

⁶ Por. JOANNES PAULUS II, *Allocutio - 25.01.1988*, AAS 80 (1980), s. 1178-1185.

⁷ DZIERŻON, dz. cyt., s. 112.

⁸ Por. P. BIANCHI, *Alla ricerca dei presupposti antropologici dell'ordinamento matrimoniale canonico*, Iustitia 61 (2008), s. 378.

⁹ Por. M.J. ARROBA CONDE, *Diritto processuale canonico*, Roma 2001, s. 453.

¹⁰ Por. C. IZZI, *Valutazione del fondamento antropologico della perizia*, Roma 2004, s. 57.

¹¹ Por. J. GARCÍA FAÍLDE, *Trastornos psíquicos y nulidad del matrimonio*, Salamanca 1999, s. 177.

łoby rozgraniczyć pomiędzy fundamentalnymi założeniami antropologicznymi oraz założeniami w szczególności, odnoszącymi się do małżeństwa kanonicznego.

1.1. Fundamentalne założenia antropologiczne

Kościół w swoim podejściu do człowieka nie podchodzi do jego egzystencji w sposób naturalistyczny, albowiem wizja człowieka w jego ujęciu musi być zgodna z Objawieniem¹².

Tak więc, w świetle Objawienia Bożego, człowiek został stworzony na obraz Boga, zostając tym samym obdarowany duszą i ciałem¹³. Prawdę tę uwydatnił m. in. papież Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* podkreślając, iż fundamentalnym kluczem dla zrozumienia człowieka jest Chrystus i jego dzieło Odkupienia¹⁴.

W takiej perspektywie, osoba pojmowana jest jako jedność cielesno – duchowa¹⁵. Człowiek więc nie jest tym, który ma ciało, lecz jest ciałem. Jest on zatem jednością psychofizyczną tak w relacji do drugiego człowieka, jak i w relacji do Boga¹⁶. M. Forconi dopatruje się w Inkarnacji czynnika jednoczącego ciało i ducha¹⁷.

W antropologii chrześcijańskiej, z wydarzeniem stworzenia wiąże się kolejne twierdzenie, mianowicie, tenże człowiek stworzony przez Stwórcę został przez Niego powołany do życia wiecznego. W Bogu bowiem osoba znajduje swą realizację¹⁸.

Następne pryncypium w tej wizji dotyczy faktu pozycji człowieka w przestrzeni ekonomiczno – zbawczej. Otóż w ujęciu chrześcijań-

¹² Por. G. VERSALDI, *Animadversiones quaedam relate ad Allocutionem Joannis Pauli II ad Romanam Rotam diei 25 ianuarrii 1988*, *Periodica* 78 (1989), s. 247-248.

¹³ IZZI, dz. cyt., s. 57; J. CARRERAS, *L'antropologia e le norme di capacità per celebrare il matrimonio (i precedenti remoti del canone 1095 CIC '83)*, *Ius Ecclesiae* 4 (1992), s. 118.

¹⁴ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis* – 4.03.1979, w: Encykliki ojca św. Jana Pawła II, Kraków 1996, s. 7-29.

¹⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor* – 6.09.1993, w: Encykliki ojca św. Jana Pawła II, Kraków 1996, s. 761; BIANCHI, dz. cyt., s. 380.

¹⁶ Por. M. FORCONI, *Elementi di antropologia cristiana in rapporto all'unità e all'indissolubilità del matrimonio sacramentale*, *Periodica* 86 (1997), s. 458.

¹⁷ Tamże, s. 454.

¹⁸ Por. Z. GROCHOLEWSKI, *Il giudice ecclesiastico di fronte alle perizie neuropsichiatriche e psicologiche. Considerazioni sul recente discorso del Santo Padre alla Rota Romana*, *Apollinaris* 60 (1988), s. 189.

skim, istota ludzka została skażona grzechem pierworodnym. Stąd też w swej egzystencji doświadcza ona ograniczoności. Ten stan znajduje m. in. swe odzwierciedlenie w przeżywaniu własnej wolności, która nie jest doskonała, lecz ograniczona¹⁹. Tak więc, w swym działaniu osoba zмага się z ciągłym napięciem oscylującym pomiędzy dążeniem do dobra a skłonnością do zła²⁰. Z drugiej zaś strony podkreśla się, iż człowiek nie jest pozostawiony samemu sobie, ponieważ został on odkupiony przez Chrystusa. W swym działaniu zatem jest on wspomagany łaską Boga²¹.

1.2. Specyficzne założenia antropologiczne dotyczące małżeństwa

Z tych fundamentalnych założeń antropologicznych wypływają pryncypia specyficzne dotyczące małżeństwa.

Otóż w wizji chrześcijańskiej, pierwsze z nich łączy się z twierdzeniem, że małżeństwo jest instytucją powołaną przez Boga dla człowieka. Jest ono dla niego źródłem uświęcenia i łaski²². Stąd też w tym ujęciu, zawieranie związku małżeńskiego ujmowane jest w kategoriach odpowiedzi na powołanie Boże²³.

Z tym pryncypium łączą się ściśle kolejne tezy, dotyczące odniesienia człowieka do małżeństwa. Otóż wskazuje się, iż jego konstrukcja psychiczna wyraża się przede wszystkim w obdarowywaniu²⁴. Ta niezwykła zdolność polega przede wszystkim na tym, iż potrafi on miłować przekraczając poziom instynktu oraz poziom emocjonalny miłości²⁵. Stąd też w ujęciu personalistycznym, małżeństwo jest ujmowane w kategoriach wspólnoty życia i miłości²⁶.

¹⁹ BIANCHI, dz. cyt., s. 386; A. STANKIEWICZ, *Breve nota sulla legittimità dell'applicazione della scienza psichiatrica e psicologica nelle cause di nullità matrimoniale per incapacità psichica nell'accezione giurisprudenziale*, Periodica 85 (1996), s. 80.

²⁰ GROCHOLEWSKI, dz. cyt., s. 189.

²¹ IZZI, dz. cyt., s. 57-58.

²² GROCHOLEWSKI, dz. cyt., s. 189.

²³ Por. P. RIGON, *La coppia coniugale nel progetto d'amore divino*, w: *La coppia coniugale: attualità e prospettive in medicina canonistica*, pod red. C. BARBIERI, Città del Vaticano 2007, s. 17-46; BIANCHI, dz. cyt., s. 389; GROCHOLEWSKI, dz. cyt., s. 189.

²⁴ Por. F. SALERNO, *Natura e sacramento nel matrimonio canonico, secondo Joannes Paulus II nei discorsi alla Rota Romana*, Quaderni dello Studio Rotale 17 (2007), s. 30-32.

²⁵ BIANCHI, dz. cyt., s. 383.

²⁶ FORCONI, dz. cyt., s. 467-468; GROCHOLEWSKI, dz. cyt., s. 189.

W tym kontekście należałoby podjąć jeszcze jeden wątek wiążący się z fenomenem ludzkiej wolności. Otóż nadmieniono już wyżej, iż na skutek zaistnienia grzechu pierwotnego jest ona ograniczona. Nie oznacza to jednak, iż Kościół w swym podejściu do tego zagadnienia opowiada się za determinizmem. Gdyby tak było, to mówienie o możliwości popełnienia grzechu przez człowieka byłoby zwykłą fikcją. Utrzymuje on więc, że człowiek normalny jest w stanie realizować swe ideały, związane z zawieraniem związku małżeńskiego oraz z przeżywaniem małżeństwa²⁷. Toteż pojawiające się w małżeństwie trudności małżonek jest w stanie pokonać nie tylko dzięki własnemu wysiłkowi, lecz również dzięki łasce Boga²⁸. A więc jest on zdolny do autodeterminacji.

2. Stosunek Kościoła do osiągnięć psychologii i psychiatrii

We wspomnianych już przemówieniach ojciec św. Jan Paweł II, podobnie jak i jego poprzednicy, z jednej strony wskazał na pozytywne osiągnięcia psychologii i psychiatrii; opowiadając się wyraźnie za przejęciem tych dokonań w systemie kanonicznego prawa małżeńskiego. Z drugiej zaś strony odniósł się on krytycznie do wizji człowieka wykreowanych przez niektóre szkoły psychologiczne oraz psychiatryczne.

Według papieża, szczególne dokonania tych gałęzi wiedzy wiążą się przede wszystkim z odkryciem w ludzkiej psychice sfery podświadomości. Temu tak ważkiemu dokonaniu Z. Freuda poświęcił on uwagę aż w trzech passusach tej alocucji z 1987 r. Otóż w n. 2 podkreślił on, iż dzięki результатам badań Z. Freuda i jego następców potrafimy obecnie lepiej zrozumieć procesy psychiczne zachodzące zarówno w sferze świadomości, jak i w podświadomości człowieka²⁹. W n. 5 z kolei zwrócił on uwagę na oddziaływanie sfery podświadomości na świadomość ludzką³⁰. Wreszcie w n. 7 wskazał on na możliwość wpływu zaburzeń w obszarze podświadomości na rozpad małżeństwa³¹.

²⁷ BIANCHI, dz. cyt., s. 384.

²⁸ Por. P. VILADRICH, *Matrimonio e sistema matrimoniale della Chiesa. Riflessioni sulla missione del diritto matrimoniale canonico nella società attuale*, Quaderni Studio Rotale 1 (1987), s. 29; IZZI, dz. cyt., s. 57-58.

²⁹ JOANNES PAULUS II, *Allocutio – 5.02.1987*, dz. cyt., s. 1454.

³⁰ Tamże, s. 1455.

³¹ Tamże, s. 1457. Zob. także: G. VERSLADI, *Monumentum et consecraria allocutionis Joannis Pauli II ad auditores Romanae Rotae diei 5 februarii 1987*, Periodica

Przechodząc do omówienia drugiego wątku, a więc do krytycznego podejścia kanonistyki do dokonań niektórych szkół psychologicznych i psychiatrycznych na wstępie należy stwierdzić, iż interesujące nas dziedziny wiedzy, jakimi są psychologia oraz psychiatria nie są dziedzinami jednorodnymi, ponieważ występuje w nich różnorodność ujęć koncepcyjnych wynikająca z funkcjonowania w nich różnorodnych modeli paradygmatycznych. Jak zauważył A. Stankiewicz, z punktu widzenia metodologii nauk w tych gałęziach wiedzy dominują metody eksperymentalne oraz nieład conceptualny. Taki stan, wynikający z występowania wielu modeli paradygmatycznych oraz aspektów teoretycznych nie pozwala więc na zastosowanie jednolitej interpretacji oraz jednoznacznych uogólnień teoretycznych³².

Pragnę jednak zauważyć, iż zastrzeżenia kanonistów w tym wypadku dotyczą jedynie osiągnięć badań niektórych kierunków psychologii i psychiatrii. Wynikają one z niekoherencji tych dokonań z założeniami kanonicznego systemu prawa małżeńskiego. Przy czym należy dodać, iż dokonania te pozostają zazwyczaj w ścisłym związku, bądź też wypływają z założeń antropologicznych przyjętych w danej szkole. Oparcie się na takich a nie innych pryncypiach w konsekwencji może doprowadzić do stworzenia obrazu człowieka niezgodnego z wizją chrześcijańską³³.

Analizując ten problem C. Izzi zwróciła uwagę, iż przedstawiciele niektórych nurtów tych dyscyplin wiedzy bazują z jednej strony na deterministycznych oraz immanentnych modelach antropologicznych; z drugiej zaś niejednokrotnie kreują oni pesymistyczną wizję człowieka³⁴. W doktrynie kanonistycznej, nieprzychylnie ocenia się dokonania takich kierunków, jak: behawioryzm, psychoanaliza freudowska, psychologia humanistyczna oraz psychologia egzystencjalna³⁵.

Wydaje się, iż G. Versladi będąc tak psychologiem, jak i kanonistą w swym artykule w miarę obiektywnie ukazał występujący w tych dziedzinach stan faktyczny. Otóż zwrócił on uwagę, iż pomimo tego,

77 (1988), s. 120-123; T. ROZKRUT, *Jan Paweł II do Roty Rzymskiej*, Tarnów 2003, s. 113-121.

³² STANKIEWICZ, dz. cyt., s. 73-74.

³³ Por. L. GHIZZONI, *Il matrimonio tra la psicologia e diritto canonico*, Quaderni di Diritto Ecclesiale 1 (1988), s. 119.

³⁴ IZZI, dz. cyt., s. 66.

³⁵ VERSLADI, *Monumentum*, dz. cyt., s. 116; IZZI, dz. cyt., s. 66.

że wiele założeń antropologicznych tych szkół jest nie do pogodzenia z pryncypiami antropologii chrześcijańskiej, to jednak w ich rezultatach badań znajduje się wiele elementów pozytywnych, dających się pogodzić z chrześcijańską wizją człowieka³⁶.

Prezentując szkołę psychoanalityczną podkreślił on, iż ten kierunek ma poważne zasługi w kwestii osiągnięcia autonomii przez psychologię, jako dziedziny wiedzy. Ponadto, nawiązując do myśli papieża Jana Pawła II w sposób szczególny uwydatnił on sprawę odkrycia przez Z. Freuda sfery ludzkiej podświadomości³⁷. Z drugiej zaś strony zwrócił on uwagę, iż przedstawiciele tego kierunku zredukowali naturę ludzką do deterministycznej dominacji instynktów oraz do immanentnej wizji fenomenu psychicznego osoby. W jego przekonaniu, w takim ujęciu nie ma miejsca na prawdziwą wolność człowieka. Człowiek bowiem nie może zapanować nad swymi instynktami³⁸.

Szkoła behawioralna z kolei, zdaniem G. Versaldiego, opiera się także na deterministycznej wizji człowieka, wiążącej się m.in. z ograniczeniem ludzkiej wolności. Zdaniem autora, w ujęciu tym ukazuje się człowieka bardziej jako istotę reagującą, aniżeli aktywną³⁹. Podobnie i psychologia egzystencjalna bazuje się na pesymistycznej wizji natury ludzkiej⁴⁰.

Szkoła humanistyczna natomiast, w przeciwieństwie do poprzednich, ukazuje wyłącznie człowieka w świetle pozytywnym. Zwolennicy tego nurtu, nie dopuszczają więc możliwości korygowania ludzkich zachowań, jak i możliwości przekraczania ludzkich barier. Twierdzą oni, iż osoba sama w sobie jest samowystarczalna w realizacji zakreślonych przez siebie celów⁴¹.

W tym kontekście bardziej zrozumiałe staje się przesłanie papieża Jana Pawła II wyrażone we wspomnianym już przemówieniu do Roty Rzymskiej z dnia 5.02.1987 r., w myśl którego z jednej strony nie do przyjęcia jest pesymistyczna wizja antropologiczna ukazująca istotę

³⁶ VERSLADI, *Monumentum*, dz. cyt., s. 116: „Quae omnes continent quaedam elementa positiva et concilabilia cum christiana visione hominis, sed in sua conceptione theorica cum illa conceptione sive hominis, sive matrimonii non congruunt”.

³⁷ GARCÍA FAÍLDE, dz. cyt., s. 178-179.

³⁸ VERSLADI, *Monumentum*, dz. cyt., s. 116-117.

³⁹ Tamże, s. 117.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

ludzką jaką tą, która nie ma innych pragnień, jak tylko te, które wynikają z własnego instynktu oraz uwarunkowań społecznych; z drugiej zaś strony, według ojca św., nie do zaakceptowania jest również wizja przesadnie optymistyczna, zgodnie z którą człowiek sam w sobie potrafi zrealizować siebie⁴².

Analizując tę problematykę G. Versladi trafnie zauważył, iż w obydwu ujęciach koncepcyjnych występuje wyraźny brak odniesienia do Boga zarówno jako Stwórcy, jak i Zbawiciela człowieka⁴³. Spostrzeżenie to potwierdził także J. Martín De Agar stwierdzając, iż w obydwu podejściach za pozbawienie sensu uznaje się odwołanie się do łaski Boga. W konsekwencji więc, neguje się możliwość pokonania trudności życiowych dzięki wysiłkowi człowieka, wspomaganego przez Boga⁴⁴.

Należy zatem zauważyć, iż to właśnie z tego powodu, teorie psychologiczne opierające się na takich założeniach antropologicznych nie mogą być brane pod uwagę przez sędziów w czasie toczących się kanonicznych procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa⁴⁵.

Co więcej, tego pokroju wizje człowieka rzutują także na podejście psychologów i psychiatrów do małżeństwa. Otóż z kanonistycznego punktu widzenia nie do zaakceptowania jest redukcyjna wizja jedności małżeńskiej, pojmowanej jako środek gratyfikacji lub też dekompresji psychologicznej⁴⁶. Prawda ta znalazła swój wyraz w n. 5 wspomnianej już wielokrotnie alokucji papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1987 r.⁴⁷ Jak zauważył bowiem ojciec św., w takim ujęciu dla psychologa każda przeszkoda pojawiająca się w życiu małżeńskim,

⁴² JOANNES PAULUS II, *Allocutio – 5.02.1987*, dz. cyt., s. 1456. Zob. także GHIZZONI, dz. cyt., s. 119.

⁴³ VERSLADI, *Monumentum*, dz. cyt., s. 118.

⁴⁴ POE. J. MARTÍN DE AGAR, *L'incapacità nei recenti discorsi del Romano Pontefice alla Rota Romana*, *Ius Ecclesiae* 1(1989), s. 400-401.

⁴⁵ GARCÍA FAÍLDE, dz. cyt., s. 178-179.

⁴⁶ JOANNES PAULUS II, *Allocutio – 5.02.1987*, dz. cyt., s. 1456; Zob. także IZZI, dz. cyt., s. 68; ROZKRUT, dz. cyt., s. 115.

⁴⁷ JOANNES PAULUS II, *Allocutio – 5.02.1987*, dz. cyt., s. 1456: „Le perizie, condotte secondo tali premesse antropologiche reductive, in pratica non considerano il dovere di un cosciente impegno da parte degli sposi a superare, anche a costo di sacrifici e rinunce, gli ostacoli che si frappongono alla realizzazione del matrimonio e quindi valutano ogni tensione come segno negativo ed indice di debolezza e di incapacità a vivere il matrimonio”.

której pokonanie wymaga wysiłku, prowadzi małżonków do przekonania o niemożliwości kontynuowania przez nich zawartego związku⁴⁸. G. Versaldi, ukazując różnicowanie zachodzące w podejściu do małżeństwa szkół opierających się na redukcyjnych wizjach antropologicznych oraz w myśli chrześcijańskiej skonstatował, iż w tym pierwszych wypadku człowiek w przeżywaniu małżeństwa jest pozostawiony sam sobie; chrześcijańska wizja natomiast ma charakter bardziej pozytywny, ponieważ zakłada się w niej, że osoba może wzmocnić swoją wolę poprzez bycie w Bogu, a więc dzięki łasce Boga⁴⁹.

Z przeprowadzonego wywodu wynika, iż w doktrynie Kościoła z jednej strony uwydatnia się osiągnięcia psychologii oraz psychiatrii, z drugiej zaś strony podchodzi się krytycznie do niektórych dokonań. Niemniej jednak Prawodawca m.in. w kan. 1680 KPK zobowiązuje sędziów kościelnych do tego, aby w sprawach dotyczących impotencji oraz chorób umysłowych korzystali oni z biegłych. Dostrzegamy zatem, iż posiłkowanie się tego typu ekspertyzami w konsekwencji prowadzi do przejścia twierdzeń oraz wniosków przedstawicieli innych gałęzi wiedzy jakimi są psychologia oraz psychiatria do systemu kanonicznego. Zajmujący się tym problemem kanoniści zwracają jednak uwagę, iż ta recepcja powinna odbyć się według ściśle określonych zasad metodologicznych, które określa się też mianem czystości metodologicznej.

3. Czystość metodologiczna

Z dotychczasowych analiz wynika, iż w kanonistyce przejście osiągnięć psychologii oraz psychiatrii jest koniecznością. Jak już nadmieniono, powinno ono zostać jednak dokonane w oparciu o pewne założenia metodologiczne, zwane też w doktrynie poprawnością metodologiczną⁵⁰.

Otóż jest rzeczą wiadomą, iż oceną w aspekcie psychologicznym tak ważkiego aktu jakim jest zgoda małżeńska zajmuje się psychologia, a w przypadku zaistniałej anomalii – psychiatria⁵¹. W tym

⁴⁸ Izzi, dz. cyt., s. 68.

⁴⁹ VERSALDI, *Animadversiones quaedam*, dz. cyt., s. 250; Tenze, *Monumentum*, dz. cyt., s. 117-118.

⁵⁰ Por. G. VERSALDI, *Elementa psychologica matrimonialis consensus*, *Periodica* 71 (1982), s. 180.

⁵¹ DZIERŻON, dz. cyt., s. 111.

kontekście należy jednak zwrócić uwagę, iż recepcja osiągnięć tych dyscyplin wiedzy w kanonistyce musi odbyć się przy zachowaniu odpowiednich reguł. Rozwijając ten wątek J. Martín de Agar stwierdził, iż w takiej sytuacji jest rzeczą oczywistą, że kanonistyka w swym zamysle nad działaniami ludzkimi w przestrzeni prawnej nie może abstrahować od dokonań psychologii i psychiatrii. Tym sposobem bowiem doszłoby do absolutyzacji prawdy częściowej. Jak wynika jasno z nauczania papieskiego, kanonistyka posługując się własną metodą powinna korzystać z rezultatów badań tych gałęzi wiedzy⁵².

Stąd też mając na uwadze właśnie te zasady metodologiczne już w latach 70. O. Fumagalli Carulli postulowała zachowanie tzw. czystości metodologicznej⁵³. Według P. Bianchiego, jeśli mówi się o czystości metodologicznej, to ma się na myśli wypracowanie właściwej metodologii tak w stanowieniu prawa, jak i w stosowaniu prawa⁵⁴.

Z kolei A. Stankiewicz nawiązując do przesłania papieża Jana Pawła II zawartego w przemówieniu do Roty Rzymskiej z 1988 r. podkreślił, iż poprawne podejście sędziego do opinii biegłego zależy w pierwszym rzędzie od rygorystycznego wypełnienia wstępnych założeń wynikających z pryncypiów antropologii chrześcijańskiej. Według bowiem tego autora, założenia te są środkiem mediacyjnym pomiędzy kategoriami wypracowanymi w psychologii oraz psychiatrii oraz kanonistycznymi założeniami doktrynalnymi i jurysprudencyjnymi⁵⁵.

Dysponując takimi założeniami należy zatem skonstatować, iż w kanonicznym porządku prawnym recepcja osiągnięć psychologii oraz psychiatrii nie polega na bezpośredniej, bądź też automatycznej ich asymilacji, lecz na adoptowaniu ich do kanonicznych zało-

⁵² MARTÍN DE AGAR, dz. cyt., s. 403: „Ma, se è vero che una scienza no può prescindere dalle altre assolutizzando le verità parziali che scopre, è anche vero che i necessari rapporti con le altre scienze si devono svolgere senza confusione, rispettando la reciproca autonomia. Il che, in poche parole, significa che ogni scienza può e deve servirsi dei risultati delle altre, assumendoli però come dati da studiare con il proprio metodo, non ricipiendoli direttamente come proprie conclusioni”.

⁵³ POE. O. FUMAGALLI CARULLI, *Intelletto e volontà nel consenso matrimoniale in diritto canonico*, Milano 1974, s. 79; DZIERŻON, dz. cyt., s. 113.

⁵⁴ BIANCHI, dz. cyt., s. 379.

⁵⁵ JOANNES PAULUS II, *Allocutio – 25.01.1988*, dz. cyt., s. 1180; STANKIEWICZ, dz. cyt., s. 78-79.

zeń systemowych⁵⁶. Tę metodę B. Lonergan określił mianem metody transcendentalnej⁵⁷.

Do tego wątku nawiązał papież Jan Paweł II w swej Alokucji z 1988 r. Otóż w n. 6 tego przemówienia podkreślił on, iż podejście psychologiczne co do ciężkich psychopatologii nie zawsze koresponduje z kanonicznymi. Dlatego też nie mogą być one przeniesione w sposób automatyczny do systemu kanonicznego⁵⁸.

W tym kontekście zatem rodzi się zasadnicze pytanie: jakie więc są podstawowe założenia kanonicznego systemu prawa małżeńskiego?

4. Pryncypialne założenia kanonicznego systemu prawa małżeńskiego w przedmiocie niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa

Założenia kanonistyczne dotyczące niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa wynikają przede wszystkim z założeń antropologicznych. Pragnę zauważyć, iż pryncypia te zostały w sposób szczególny uwydatnione w przytaczanych już wielokrotnie przemówieniach papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1987 oraz 1988 r.

Otóż w swej alokucji z 1987 r. ojciec św. podkreślił z całym naciskiem, iż tylko prawdziwa niezdolność, a nie trudności związane z wyrażeniem konsensu oraz z tworzeniem małżeńskiej wspólnoty życia i miłości, czynią nieważnym małżeństwo⁵⁹.

Według G. Versladio, ten wyznacznik staje się zrozumiały poprzez odwołanie się do wizji człowieka – podzielanej także przez większość psychologów oraz psychiatrów – w myśl której w psychice człowieka istnieje sfera świadomości oraz sfera podświadomości. Nawiązując do myśli papieża autor ten zwrócił uwagę, iż pojawienie się trudności życiowych w sferze świadomości nie jest wystarczającą przyczyną do orzeczenia nieważności małżeństwa z tytułu niezdolności konsensualnej. Z punktu widzenia bowiem prawa substancjalnego, nie ograniczają

⁵⁶ VERSALDI, *Animadversiones quaedam*, dz. cyt., s. 251-252.

⁵⁷ POŁ. B. LONERGAN, *Il metodo in Teologia*, Brescia 1975, s. 26. Szerzej na ten temat zob. VERSALDI, *Elementa psychologica*, dz. cyt., s. 180.

⁵⁸ JOANNES PAULUS II, *Allocutio – 25.01.1988*, dz. cyt., s. 1182; Zob. także MARTÍN DE AGAR, dz. cyt., s. 403.

⁵⁹ JOANNES PAULUS II, *Allocutio – 5.02.1987*, dz. cyt., s. 1457.

one tak wolności jednostki, aby spowodować nieważność powziętego przez nią aktu⁶⁰.

Pragnę jednak zauważyć, iż w prawie kościelnym pewne trudności interpretacyjne wiążą się z kwestią oceny oddziaływania podświadomości na ludzkie działania. Otóż dla kanonisty, podobnie jak w odniesieniu do poprzednio omawianej sfery, zasadnicze wątpliwości w tym wypadku dotyczą ograniczenia wolności jednostki. W tym kontekście rodzi się bowiem zasadnicze pytanie: czy motywy podświadome w każdym wypadku ograniczają ludzką wolność do tego stopnia, że podjęty przez osobę akt byłby nieważny?

W celu rozwiązania tego problemu autorzy odwołują się do analiz filozoficznych wypracowanych przez B. Lonergana. Otóż tenże kanadyjski uczony w swej refleksji nad fenomenem ludzkiej wolności rozróżnił pomiędzy wolnością zasadniczą oraz wolnością efektywną⁶¹. Przejmując to rozróżnienie do systemu kanonicznego G. Versladi rozgraniczył pomiędzy wolnością substancjalną oraz efektywną⁶². Pragnę też dodać, iż w kanonistyce przyjmuje się, iż o ważności powziętego przez nupturienta aktu nie decyduje wolność efektywna, lecz wolność substancjalna⁶³.

Otóż w doktrynie wskazuje się, iż jakieś przeszkody w sferze podświadomości, jak również lekkie zaburzenia pomniejszają wprawdzie wolność efektywną, lecz nie naruszają wolności substancjalnej. W konsekwencji więc, zawarte w takiej sytuacji małżeństwo jest ważne, chociaż występują w nim trudności⁶⁴. Dlatego też w tradycyjnej doktrynie rozróżniano pomiędzy małżeństwem nieważnym oraz małżeństwem nieszczęśliwym (*matrimonium infaustum*)⁶⁵.

Pogłębiając ten wątek ojciec św. w n. 7 swego przemówienia podkreślił z całym naciskiem, iż jedynie prawdziwa niezdolność wynikająca z prawdziwej anomalii substancjalnie może naruszyć rozumienie oraz chcenia podmiotu⁶⁶. Zauważamy zatem, iż w twierdzeniu tym papież z jednej strony nie zanegował osiągnięć współczesnej psychologii

⁶⁰ VERSLADI, *Monumentum*, dz. cyt., s. 124.

⁶¹ POI. B. LONERGAN, *Insigt: a study of understanding*, London 1958, s. 619.

⁶² VERSLADI, *Monumentum*, dz. cyt., s. 124.

⁶³ STANKIEWICZ, dz. cyt., s. 81.

⁶⁴ VERSALDI, *Animadversiones quaedam*, dz. cyt., s. 254.

⁶⁵ VERSLADI, *Monumentum*, dz. cyt., s. 124.

⁶⁶ JOANNES PAULUS II, *Allocutio* – 5.02.1987, dz. cyt., s. 1457.

i psychiatrii. W mowie tej przecież pojawiła się kategoria *prawdziwa anomalia*. Z drugiej zaś strony podszedł on do osoby zawierającej związek małżeński z aspektu chrześcijańskiej wizji człowieka. Otóż wskazał on, iż w ocenie stanu faktycznego nie wystarczy stwierdzenie obecności jakiejś przeszkody w życiu małżeńskim. W jego przekonaniu bowiem, w celu orzeczenia nieważności małżeństwa konieczne jest wystąpienie prawdziwej anomalii, która substancjalnie godziłaby w ludzką zdolność decyzyjną⁶⁷. Według bowiem doktryny, lżejsze zaburzenia ograniczają wprawdzie wolność efektywną osoby, lecz nie ograniczają jej wolności substancjalnej do tego stopnia, iż skutkowałyby to nieważnością powziętego przez nią aktu⁶⁸.

Zdaniem L. Ghizzonio, zasygnalizowane rozbieżności w ocenie ograniczenia wolności nupturientów pojawiające się w interesujących nas dziedzinach wynikają przede wszystkim z punktu odniesienia typu: immanencja – transcendencja. Rozwijając ten wątek stwierdził on, iż biegły zazwyczaj ocenia działanie osoby w perspektywie immanentnej, to znaczy, ocenia on osobę w relacji do małżeństwa pojmowanego w sposób naturalistyczny; sędzia kościelny natomiast bierze pod uwagę osobę w relacji do małżeństwa, które jest nie tylko źródłem łaski Boga, lecz również środkiem jego uświęcenia⁶⁹. W tym ostatnim podejściu zatem, braki, słabości, różnorodnego rodzaju przeszkody pojawiające się w życiu małżeńskim mogą zostać przez małżonków przezwyciężone dzięki łasce Bożej⁷⁰.

Uważam, iż z takiej perspektywy w pełni zrozumiałe staje się kolejne założenie ojca św. co do niezdolności nupturienta do zawarcia małżeństwa. Aplikując bowiem wyżej wymienione założenia w obszar systemu kanonicznego stwierdził on kategorycznie, iż owa niezdolność powinna być prawdziwą niemożliwością⁷¹. To pryncypium jest koherentne ze znaną regułą prawniczą *ad impossibile nemo tenetur*.

⁶⁷ MARTÍN DE AGAR, dz. cyt., s. 406.

⁶⁸ VERSLADI, *Monumentum*, dz. cyt., s. 125.

⁶⁹ GHIZZONI, dz. cyt., s. 119-120: „Anche al matrimonio si applica quanto vale per l'uomo in generale: la libertà di scelta è ostacolata dalle resistenze delle concupiscenza che limitano la capacità di amare, anche se non sostanzialmente, ed è perciò necessario l'aiuto dello Spirito che salva la realtà matrimoniale e dà la possibilità della piena realizzazione, se ci si orienta solo a Dio”; MARTÍN DE AGAR, dz. cyt., s. 401.

⁷⁰ MARTÍN DE AGAR, dz. cyt., s. 406.

⁷¹ JOANNES PAULUS II, *Allocutio – 5.02.1987*, dz. cyt., s. 1456. Zob. także Izzi, dz. cyt., s. 68.

Kontynuując ten wywód należy też zwrócić uwagę, iż w wielu kierunkach psychologii oraz psychiatrii także pojmowanie normalności nie jest koherentne z kategorią, która występuje w kanonistyce.

Ojciec św. nawiązał do tej kwestii w swym przemówieniu z 1988 r. Podkreślił on, iż w zrozumieniu tej kategorii pomocnym staje się odniesienie jej do małżeństwa. Z przeprowadzonych dotąd analiz wynika, iż podejście Kościoła do instytucji małżeństwa jest odmienne, aniżeli podejście wielu szkół psychologii oraz psychiatrii.

Otóż w n. 4 tej alokucji zwrócił on uwagę, iż tym punktem odniesienia w większości definicji normalności wypracowanych w przeważającej części kierunków psychologicznych oraz psychiatrycznych jest naturalna koncepcja osoby oraz małżeństwa. Rozwijając tę myśl stwierdził on, iż w takim ujęciu zdolność osoby do zawarcia związku małżeńskiego zwykle łączy się z pełnią realizacji osoby we współżyciu z drugim małżonkiem⁷². Stąd też jest rzeczą zrozumiałą, iż w takiej opcji trudności, błędy, niepowodzenia uniemożliwiają ową pełną realizację. W następstwie czego, są one ujmowane w kategoriach nienormalności, co w konsekwencji prowadzi do przyjęcia tezy, iż powodują one niezdolność jednostki do zawarcia małżeństwa⁷³.

Papież Jan Paweł II odniósł się krytycznie do takiego rozumienia normalności. Rozwijając swą argumentację podkreślił on, iż jeśli punktem odniesienia dla pojęcia normalności nie stanie się integralna koncepcja człowieka, to ta kategoria będzie zwykłym mitem. W praktyce bowiem w takiej opcji, większość osób uznawana byłaby za niezdolne do zawarcia małżeństwa⁷⁴. A. Stankiewicz komentując wypowiedź papieską zwrócił uwagę, iż zdolności do zawarcia małżeństwa nie można pojmować wyłącznie w kategoriach pełnej realizacji siebie we współżyciu małżeńskim, lecz także w dążeniu do wartości transcendentnych. Popierając tę tezę stwierdził on, iż wolność egzystencjalna osoby osadzona w jej cielesności oraz seksualności jest stanem w którym czło-

⁷² JOANNES PAULUS II, *Allocutio* – 25.01.1988, dz. cyt., s. 1180; VERSALDI, *Animadversiones quaedam*, dz. cyt., s. 250.

⁷³ MARTÍN DE AGAR, dz. cyt., s. 406.

⁷⁴ JOANNES PAULUS II, *Allocutio* – 25.01.1988, dz. cyt., s. 1181-1182. Szerzej na temat koncepcji normalności zob. G. ZUANAZZI, *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche*, Città del Vaticano 2006, s. 49-56; S. HALLER, *La norma*, w: *Psicologia e problemi giuridici*, pod red. A. QUADRIO, A. CLERICI, M. SIMONATO, Milano 2000, s. 21-78.

wiek jest świadom swej ograniczoności oraz możliwości przekraczania pewnych barier⁷⁵.

Według papieża, w wizji chrześcijańskiej człowiek jest istotą zranioną przez grzech, ale jest też istotą odkupioną przez Chrystusa⁷⁶. W takiej perspektywie, w życiu ludzkim jest miejsce na trudności oraz ograniczenia także w sensie psychologicznym, które może człowiek pokonać dzięki łasce Boga. W tym kontekście trafnie zauważył J. Martín de Agar, iż takie ujęcie jest z jednej strony dalekie od wizji egzystencji ludzkiej pozbawionej wszelkiego cierpienia; z drugiej zaś jest ono odległe od wizji bazującej na determinizmie⁷⁷.

W tym kontekście punktem spornym staje się także podejście do sprawy dojrzałości do zawarcia małżeństwa. Otóż wątek ten podjął ojciec św. Jan Paweł II n. 6 swego przemówienia z 1987 r. Zwrócił on uwagę, iż dojrzałość psychologiczna zwykle rozumiana jest jako punkt docelowy rozwoju człowieka; dojrzałość kanoniczna natomiast jest punktem wyjścia dla ważności małżeństwa⁷⁸. W konsekwencji więc, w sprawach o stwierdzenie małżeństwa jeden z zasadniczych dylematów sędziego wiąże się z pytaniem: czy strona osiągnęła wystarczający rozwój tak w sferze intelektualnej, jak i wolitywnej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich?; wątpliwość ta natomiast nie może zostać sformułowana w ten sposób: czy nupturient osiągnął pełną dojrzałość do zawarcia związku małżeńskiego?⁷⁹. Należy zatem zauważyć, iż ujmując ten problem z tej ostatniej perspektywy bardzo łatwo można dojść do przekonania, iż jakkolwiek brak lub błąd w życiu małżeńskim mógłby być poczytywany jako niedojrzałość do zawarcia związku⁸⁰.

Zakończenie

Z przeprowadzonych analiz wynika, iż w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa toczących się z tytułu niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa osiągnięcia psychologii i psychiatrii pełnią rolę posiłkową. Recepcja osiągnięć tych gałęzi wiedzy nie posiada jednak

⁷⁵ STANKIEWICZ, dz. cyt., s. 81.

⁷⁶ JOANNES PAULUS II, *Allocutio* – 25.01.1988, ASS 80 (1988), s. 1181.

⁷⁷ MARTÍN DE AGAR, dz. cyt., s. 405.

⁷⁸ JOANNES PAULUS II, *Allocutio* – 5.02.1987, dz. cyt., s. 1457.

⁷⁹ GHIZZONI, dz. cyt., s. 119.

⁸⁰ MARTÍN DE AGAR, dz. cyt., s. 405; VERSLADI, *Monumentum*, dz. cyt., s. 119.

charakteru bezpośredniego, lecz powinna ona zostać dokonana według ściśle określonych zasad. Kanonista bowiem dokonując przejęcia tych dokonań winien je dostosować do założeń systemowych kanonicznego prawa małżeńskiego. Takie pryncypia zostały w sposób wyraźny uwypakowane w dwóch alocucjach do Roty Rzymskiej papieża Jana Pawła ogłoszonych w 1987 oraz 1988 r. Z wypowiedzi papieskich wynika, iż rozbieżność w ocenie ludzkich działań pojawiająca się w psychologii (psychiatrii) oraz w kanonistyce wynikają przede wszystkim z odmiennej wizji człowieka, do których nawiązują przedstawiciele tych gałęzi wiedzy. To zróżnicowane podejście antropologiczne wywiera poważny wpływ na ocenę ludzkich zachowań, a także na pojmowanie małżeństwa. Taki stan faktyczny prowadzi do przekonania, iż w celu zunifikowania osądu co do ludzkiej zdolności do zawarcia małżeństwa należałoby zintensyfikować wysiłki zmierzające do wypracowania interdyscyplinarnej antropologii.

The adoption of psychological and psychiatric achievements in the canonical system

In the presented lecture the author analyzed the issue of the reception of psychological and psychiatric achievements in the canonical system of marital canon law. On the basis of the teachings of the last Popes and the results of doctrine research, he pointed out that the adoption of the results of psychological and psychiatric research in the canonical system does not have any direct character but should be performed according, to strictly determined methodological principles. This is because any canonist attempting to adopt such achievements ought to adjust them to basic system assumptions of canon legal order.

The author of the study demonstrated that such principles were clearly determined in two allocutions to Roman Rota of Pope John Paul II delivered in 1987 and 1988. The speeches of the Pope make it clear that divergence between psychology (or psychiatry) and the canon system as for the judgment of human activities results mainly from different visions of a human being adopted by the representatives of these branches of knowledge. Different anthropological approach has great impact on the assessment of human behavior and also on one's understanding of marriage. This led the author to the conclusion that in order to unify the judgment about one's capability to get married, much more effort should be put into developing interdisciplinary anthropology.